

# DRWĘCA

z dodatkami: „Oplekun Młodzieży”, „Nasz Przyjaciel” i „Rolnik”

„Drwęca” posiada 1 nowy tytuł, 23 wstawi, 12 wstawek i 12 wstawek. — Przewidywane wydatki dla subskrybentów 1,20 zł z dopłatami 1,20 zł. Przewidywane wydatki dla subskrybentów 1,20 zł. Przewidywane wydatki dla subskrybentów 1,20 zł. Przewidywane wydatki dla subskrybentów 1,20 zł.



Cena ogłoszeń: Wzrost w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 20 gr., na stronie 8-linowej 30 gr., w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr., na 1 stronie 50 gr., gwiazdki 60 gr. — Ogłoszenia nagr. 100% więcej. Numer ogłoszenia Nowemiasto 2.

Adres redakcji: „Drwęca” Nowemiasto-Pomorzanie.

Rok IX.

Nowemiasto-Pomorzanie, Sobota, dnia 16 listopada 1929.

Nr 135

## Na Sejmik w Toruniu.

Minęło 23 lat od ostatniego Sejmiku naszych Spółdzielni, jaki się odbył w Pelplinie na Pomorzu. W roku bieżącym 26 i 27 listopada po tej długoletniej przerwie odbędzie się ponownie Sejmik naszych polskich spółdzielni na Pomorzu i to w historycznym Toruniu. Zjadą się w tych dniach delegaci spółdzielni z Pomorza, z Poznańskiego, ze Śląska, by radzić i stanowić nad rozwojem spółdzielni związkowych, jak to zresztą czyni się co roku.

Związek Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych, popularnie zwany Patronat, zrzesza około 459 spółdzielni. Związek ten jest w Polsce jednym z najstarszych związków i jednym z najsilniejszych. W skład jego wchodzi 260 spółdzielni, położone na terenie województwa Śląskiego, Pomorskiego i Poznańskiego, a trzon tworzą te, które historycznie powstały przed wielką wojną. Spółdzielnie te skupiają przeszło 260 tysięcy członków, w których największy odsetek stanowią rolnicy i to przeważnie drobni, zaś kapitały obrotowe wszystkich spółdzielni razem wynoszą poważną kwotę 180 milionów złotych.

Wśród spółdzielni, które do Związku należą, najważniejszą rolę odgrywają spółdzielnie kredytowe, ogólnie znane jako Banki Ludowe, Pożyczkowe itd. Jest to jeden z najstarszych typów spółdzielni, które powstały jeszcze w drugiej połowie ubiegłego wieku, a które rozwinęły się z czasem na ziemiach b. zaboru pruskiego do poważnej potęgi gospodarczej. Banki Ludowe przed wojną gromadziły wszystkie polskie kapitały, począwszy od kupców, przemysłowców, rzemieślników i włościan, a kończąc na drobnych oszczędnościach szerokich warstw ludowych, oszczędnościach robotników, urzędników, służby domowej itd. Kapitały te Banki Ludowe wypożyczały bowiem swoim członkom, którzy pochodzili z wszystkich warstw zarobkujących polskiego społeczeństwa. Stąd to płynęły pieniądze na wykup ziemi z rąk obcych, na ufundowanie przedsiębiorstw rzemieślniczych i kupieckich, Banki Ludowe skupowały hipoteki z rąk lichwiarskich, żydowskich i chroniły własność nieruchomą. Po wojnie, szczególnie po inflacji, która przekreśliła wspaniały rozwój naszych Banków Ludowych, nastąpiły cięższe czasy. Banki Ludowe narażone były na różnego rodzaju niesprawiedliwe napaści i trzeba dzisiaj zaznaczyć, że wobec wszystkich trudnościom rozwijają się bardzo pomyślnie. Więcej niż 55 milionów złotych oszczędności już są u nich zdeponowanych, a pożyczki, których udzielają, przy obecnym braku kredytu, niejednemu już włościaninowi, rzemieślnikowi i kupcowi podratowały i pomogły mu do utrzymania swego warsztatu pracy. Mamy wielkie dane ku temu, że w niepodległej Polsce rozwój Banków Ludowych będzie świetniejszy, aniżeli przed wojną.

Obok Banków Ludowych Patronat zrzesza około 90 spółdzielni rolniczo-handlowych p. t. „Rolnik”. Spółdzielnie te założono wyłącznie dla rolnictwa, im zawdzięczać należy, że dzisiaj handel rolniczy na zachodzie Polski jest w ogóle w rękach polskich. One nie tylko, że wychowały polskie kupiectwo zbożowe, ale same odgrywają w handlu rolniczym poważną rolę. W ostatnim roku „Rolnik” sprzedał towarów za przeszło 155 milionów złotych. A wiadomo, że skupują zboże, ziemniaki i td, od rolników, zaś sprzedają włościanom nawozy sztuczne, opał, maszyny, pasze iresciwe, nasiona itd. „Rolnik” okazały się tak dogodne dla rolnictwa, że obroty handlowe robią nie tylko z rolnikami — członkami, ale również i z nieczłonkami, pozyskując sobie najwzajemniejszą klientelę wśród szerokich sfer włościańskich i małorolnych.

Ostatnio Patronat zorganizował około 50 dużych parowych spółdzielni mleczarskich, przerabiających przeciętnie każda po 4 tysiące litrów mleka dziennie. Zdając sobie sprawę, że rolnik nasz, szczególnie zaś małorolny, tylko wtedy może myśleć o większych zarobkach, jeżeli podniesie się mleczarstwo i jajorstwo, władze Patronatu, w porozumieniu z organizacjami rolniczymi, przystąpiły do zorganizowania w pierwszym rzędzie mleczarni i to mleczarni

wielkich, parowych, gdzie techniczne urządzenia mleczarni dają gwarancję wielkiego i dobrego przetworu mleka. Ponieważ zbyt produktów mlecznych, szczególnie zaś masła, nie był łatwy, a masło polskie na rynkach zagranicznych nie cieszyło się dobrą opinią, bo było lihe, niejednolite, źle opakowane, przeto dzięki skupieniu mleczarni, dzięki należytej kontroli ze strony Związku, jak i ze strony handlowej centrali, nastąpiła w ostatnich latach poważna bardzo poprawa. Nasze masło polskie znalazło się nie tylko na rynku niemieckim, ale przedewszystkiem na rynku angielskim i uzyskało notowania na giełdzie londyńskiej. Mleczarnie nasze pracują bardzo sprawnie i gdyby banki rozporządzały większymi funduszami, możnaby zorganizować jeszcze dziesiątki mleczarni, które rolnictwu i naszemu krajowi przynosiłyby wielkie korzyści.

Do Patronatu należy jeszcze cały szereg innych spółdzielni. Mamy kilkanaście spółek parcelacyjnych. Również należy do Związku cały szereg gorzelni i suszarni, wreszcie mamy spółdzielnie spożywców, które dostarczają ludności miejskiej i wiejskiej towarów spożywczych i kolonialnych, szereg zaś spółdzielni rzemieślniczych zaopatruje poszczególnych rzemieślników w potrzebne im surowce, narzędzia

itd. Również kilkanaście spółdzielni mieszkaniowych oddaje swoim członkom poważne korzyści, dostarczając po niskich czynszach tanie i zdrowe mieszkania. Jak z tego widać, Związek rozwija swoją działalność w różnych kierunkach i służy najszerzszym warstwom naszego społeczeństwa.

W r. 1924 Patronat utworzył włącznie z trzema innymi związkami polskimi jeden wielki zespół „Unję Związków Spółdzielczych”. Jest to dzisiaj najpotężniejsza organizacja spółdzielcza w Polsce, która ze swymi spółdzielniami, ze swymi centralami finansowymi i gospodarczymi odgrywa w życiu gospodarczym Polski wybitną rolę. Ostatnio podczas Powszechnej Wystawy Krajowej odbył się kongres Unji, na który przybyło przeszło 1500 delegatów i gości z całej Polski, a który zaszczylił swą obecnością przedstawicieli ministerstw i władz, Ks. Prymas Hlond, doradca zagraniczny przy rządzie polskim, wielki czeski spółdziałca prof. Dvorak i inne wybitne osobistości. Zjazd ten zadokumentował wielkie znaczenie spółdzielczości dla naszego rozwoju gospodarczego i wykazał ogółowi, jak wielkie korzyści materialne i moralne przynosi krajowi nasza spółdzielczość.

## O polsko-niemieckim prowizorium handlowym.

Warszawa. Z Berlina nadeszła wiadomość o rychło mającym nastąpić podpisaniu prowizorium handlowego polsko-niemieckiego.

Ag. Press donosi, że wiadomości te są przedwczesne. W tej chwili nie jest uzgodnione zagadnienie wjazdu, pobytu i osiedlenia.

W kwestjach trzody chlewnej panuje znaczna rozbieżność zdań.

### Przeciw traktatowi handlowemu. Chcieliby tylko brać, a nie nie dać.

Berlin. Cały szereg prawniczych organizacji jak „Landesbund” i „Ostmarken-verein”, w uchwalonych rezolucjach wystąpiło przeciw zawarciu traktatu handlowego z Polską, opartego na klauzuli największego uprzywilejowania, który, zdaniem tych organizacji, wpłynie katastrofalnie na stan rolnictwa niemieckiego.

### O wał ochronny przeciw Polsce.

B. mln. Schiele o kolonizacji niem. Wschodu.

Berlin. Przemawiając na zgromadzeniu „Landbundu” w miejscowości Eithin, b. mln. Schiele wywodził, iż przerwany przez traktat wersalski proces uprzemysłowienia Niemiec zmusza Niemcy do nastawienia swej polityki na tory agrarne. Celem polityki niemieckiej musi być skolonizowanie niemieckiego wschodu i przesiedlenie nadwyżki ludności miast do wsi pogranicznych na wschodzie w celu utworzenia wału ochronnego przeciw Polsce.

### Plebiscyt w sprawie planu Younga odbędzie się dopiero w końcu grudnia.

Berlin. „Courrier” donosi ze źródła wiarogodnego, że plebiscyt w sprawie projektu ustawy przeciw planowi Younga odbędzie się prawdopodobnie dopiero 22 grudnia. Na odroczenie terminu plebiscytu wpłynąć miał m. in. wzgląd na to, że miarodajni politycy i mężowie stanu Niemiec, których obecność wymagana będzie przy przygotowaniach do plebiscytu, prawdopodobnie przed połową grudnia nie będą mogli powrócić z Hagi do Berlina.

### Pogłoski o zawarciu traktatu między Niemcami a Francją.

Berlin. Prasa berlińska w depeszach z Londynu podaje pogłoskę, wedle której sekretarz generalny Ligi Narodów, Sir Erick Drummond, przedłożył mił Hendersonowi plan zawarcia Locarna śródziemnomorskiego.

Według tego planu Anglja zagwarantowała miałaby Francji i Włochom pomoc na morzu na

wypadek, gdyby jedno z tych mocarstw zaatakowane zostało przez drugie.

### Podpisanie umowy polsko-rumuńsko-czechosłowackiej.

Warszawa, 12. 11. Dzisiejszego dnia została podpisana w Pradze umowa polsko-rumuńsko-czechosłowacka w sprawie tranzytu kolejowego do Rumunii przez Polskę i Ruś Przykarpacką.

Umowę ze strony Polski podpisał dr. Fr. Moskwa z min. Komunikacji, ze strony Rumunii wiceprezes głównej dyrekcji kolejowej rumuńskiej, Marentzu, ze strony Czechosłowacji Orędniczek, dyr. departamentu min. kolei w Pradze.

### Krwawe wybory prezydenta Meksyku.

Meksyk. Przed teatrem Narodowym doszło do krwawego starcia.

Pochód, złożony z 20 tys. zwolenników opozycyjnego kandydata na prezydenta Vasconcelosa, usiłował wtargnąć do głównej kwatery rewolucyjnej partii rządowej. Wywiązała się gwałtowna bitwa na rewolwery i noże.

Zginęło 3 osoby, a 15 ciężko rannych odwieziono do szpitala.

### „Ksiądz” marjawicki nie będzie członkiem Rady szkolnej w Skierniewicach.

Donieśliśmy niedawno, że wśród członków Rady szkolnej w Skierniewicach wywołał przykre wrażenie fakt nominacji na członka tej Rady „księdza marjawickiego” Stanisława Siedleckiego.

Nominacja ta była nie tylko przykra pod względem moralnym, ale również pozbawiona podstaw prawnych, albowiem wyznanie marjawickie w powiecie skierniewickim nie wynosi nawet 1 proc. ogółu mieszkańców, a przepisy obowiązujące przewidują powoływanie na członków Rad szkolnych duchownych wyznań, liczących więcej niż 1 proc. wyznawców w danym powiecie. Wobec tego Rada szkolna odwołała się do ministerstwa oświaty.

Jak się dowiadujemy, w ub. sobotę p. minister oświaty uchylił nominację duchownego marjawickiego, a kuratorjum warszawskie wyjaśniło, że starosta skierniewicki dostarczył błędnych dat statystycznych, wedle których wyznanie marjawickie wskazywało więcej niż 1 proc. w powiecie skierniewickim.

### Białorusini chcą wyrugować język polski z kościołów.

Wilno. W diecezji pińskiej Białorusini rozwijają żywą agitację za wprowadzeniem języka białoruskiego do nabożeństw. Parafje lachowicka, nowrzycka i rubieżewicka zwróciły się do kurji biskupiej w Pińsku z żądaniem wprowadzenia do nabożeństw języka białoruskiego i wyrugowania języka polskiego.

## Stolica ku czci Ojca świętego.

Wspaniała manifestacja katolickiej młodzieży Warszawy z okazji 50-lecia kapłaństwa Plusa XI.

Warszawa, Dnia 10 bm. z okazji jubileuszu 50-lecia kapłaństwa Ojca świętego odbyła się w stolicy, w gmachu Politechniki, uroczysta akademja, w której wzięła udział wszystka młodzież katolicka stolicy ze szkół wyższych, średnich i powszechnych, „Sokoła” i innych organizacji.

Obecni byli: kardynał Kakowski, arcybiskupi Teodorowicz i Ropp, biskup Szlagowski i inni dostojnicy duchowni i świeccy.

Uroczystość zagalął ks. Kozłowski odczytaniem adresu hołdowniczego, wysłanego do Watykanu, tudzież odpowiedzi od kardynała sekretarza stanu Gaspariego. Orkiestra teatrów miejskich odegrała hymn papieski i „Jeszcze Polska nie zginęła”.

Następnie rektor Ryniewicz wygłosił referat „Kościoł a Polska”, a chóry młodzieży wykonały pięknie pieśń: „Tu es Petrus”.

Na zakończenie prezes Zjednoczenia Polsko-Chrześcijańskich Organizacji Akademickich p. Tarnowski wygłosił przemówienie, które wywarło głębokie wrażenie i zostało przyjęte burzliwymi oklaskami.

Nuncjusz Marmaggi złożył w języku francuskim podziękowanie, zamykając uroczystość okrzykiem na cześć Polski i jej katolickiej młodzieży.

## Niestychana prowokacja pastorów niem. na Górnym Śląsku.

Duchowni ewangelicy zbojkotowali święto państwowe. — Na G. Śląsku nie odbyło się ani jedno nabożeństwo ewangelickie. — Bezcelna uchwała zboru w Pszczyńcu.

Katowice. Prasa niemiecka donosi, iż w dniu święta niepodległości, wszyscy pastory niemieccy na terenie G. Śląska demonstracyjnie usunęli się od odprawiania okolicznościowych nabożeństw.

W kościołach ewangelickich niemieckich na G. Śląsku nie odbyło się z tego powodu ani jedno nabożeństwo.

Zbór ewangelicki w Pszczyńcu posunął się nawet do prowokacyjnej uchwały, aby w przyszłości żadnych nabożeństw z okazji świąt narodowych nie odprawiać.

Zuchwalstwo niemieckich pastorów ma być protestem przeciwko zasądzeniu na jeden miesiąc więzienia organisty kościoła ewangelickiego w Pszczyńcu, Błoka, za to, że 11 listopada 1928 r. udaremnił działalność szkolnej odśpiewanie hymnu narodowego.

Wczoraj udała się do wojewody delegacja ewangelicko-Polaków z protestem przeciwko prowokacji niemieckich pastorów. W tej sprawie mają być rozpoczęte energiczne kroki.

## Prasa rumuńska w 11-tą rocznicę odzyskania niepodległości Polski.

Bukareszt. Z okazji 11-tej rocznicy odzyskania przez Polskę Niepodległości wszystkie dzienniki zamieszczają artykuły, podkreślające znaczenie odrodzenia Polski i stwierdzające nierozzerwalność węzłów przyjaźni, łączącej oba narody.

Dziennik „Adeverul” pisze: Dla Rumunii odrodzenie Polski było bezwzględnie koniecznością. Sprzymierzeni z Polską zdołaliśmy zagwarantować nienaruszalność granic wschodnich, uniemożliwiając ewentualne awantury ze strony Moskwy. Mieliśmy też w Polsce cennego sprzymierzeńca w obronie wspólnych interesów. Dzień 11 listopada — kończy dziennik — winien być także i dla nas dniem świątecznym. Wszystkie inne dzienniki zamieszczają komentarze, utrzymane w tym samym duchu.

## POTWORY LUDZKIE.

POWIEŚĆ.

28

(Ciąg dalszy.)

— Wracamy z Paryża, — rzekł, — gdzie nam dano adres jego mieszkania na wsi. Moglibyśmy zobaczyć baronową?

— Z panią? I powiezieć jej wszystko bez przygotowania? Nie! Mogłoby to zabić ją na miejscu. Tyle nieszczęścia...

— Jakto? — zapytał urzędnik, — czy oprócz tego spotkała ją inne jeszcze nieszczęście?

— Przedwczoraj porwano jej jedyne dziecko! Obydwa urzędnicy spojrzeli zdumieni na siebie.

— W jaki sposób umarł baron? — odezwała się znowu Klotylda.

— Nie jest to jeszcze sprawdzone, ale zdaje się, że został zamordowany!

Okrzyk przerażenia dobył się z ust służącej odzwiernego.

## Wyborcy do Sejmiku Powiatowego przeglądajcie listy wyborców,

które są wyłożone od 15-go do 21-go listopada włącznie w godzinach od godz. 1 w południe do 8 wieczorem.

## WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 15 listopada 1929 r.

Kalendarzyk. 15 listopada, Piątek, Leopolda w., Gertrudy p. 16 listopada, Sobota, Edmunda b. w. 17 listopada, Niedziela, 26 po Świętach.

Wschód słońca g. 7 — 25 m. Zachód słońca g. 16 — 4 m. Wschód księżycy g. 15 — 44 m. Zachód księżycy g. 6 — 27 m.

## Ku uwadze społeczeństwa, nabywającego premjówki na raty z Małopolskich spółdzielni.

Spółdzielnie kredytowe, w szczególności mające swe siedziby w Małopolsce, trudnią się z chwilą ustanowienia 4 proc. pożyczki inwestycyjnej przez Państwo Polskie sprzedażą tychże pożyczek na raty. Zakupienie samych obligacji pożyczkowych przez społeczeństwo jest bardzo korzystne z uwagi na otrzymywanie regularnie dwa razy w roku odnośnych procentów na podkuponach, znajdujących się przy obligacji oraz prawa gry, które odbywa się również dwa razy do roku. Poniżej podane jest, jak dużo społeczeństwo traci na zakupionych premjówkach, o ile ono odbywa się u agentów tychże spółdzielni, którzy, zachęcani ponętnymi zarobkami, objeżdżają całą Polskę i dokonują rozprzedaży obligacji na podstawie deklaracji, obowiązujących bezwzględnie kupującego. W gazecie handlowej Nr. 80. z dnia 7 i 8. kwietnia 1929 r. zupełnie jasno jest uwidocznione, ile mają zysku spółdzielnie z sprzedaży premjówek, ile poszczególnej agencji, dokonującej rozprzedaży i ile tracą kupujący, którzy przeważnie rekrutują się z ludzi niezamożnych, ze sfer pracowniczych, pragnących w ten sposób zaoszczędzić sobie drobną kwotę miesięcznie. Ponieważ ludzie ci bardzo słabo zazwyczaj orientują się w operacjach bankowych, przeto należałoby ich przed nadmiernym wysiłkiem uchronić. Nadmienić wypada, że klient, nabywając premjówkę na raty, płaci w ten sposób około 70% w stosunku rocznym, wyłożonego za niego kapitału, jeżeli się ściśle obliczy wpłacone przez niego raty. Czy wolno taki procent pobierać, czy to nie jest prawie że karygodny wyzysk? Sprzedawca na raty, według austriackiego prawa, a mianowicie ustawy ratalnej z roku 1896, jest co prawda dozwolona, lecz spółdzielnie nie powinny pracować z takim nadmiernym zyskiem, o ile chcą nosić nazwę banku.

W zamówieniu 4,00 pożyczka inwestycyjna u agenta spółdzielni kosztuje 155 złotych, płatnych w dwunastu ratach po 12 złotych, a oprócz tego płatne jest 10 zł. do rąk agenta, 23 złote jednorazowo do kasy spółdzielni oraz 5 złotych kosztów podatkowych i manipulacyjnych. Kupujący, dokonując spłaty wszystkich rat, otrzymuje dopiero oryginalny dokument 4% pożyczki, której kurs w obecnej porze waha się od 115 do 120 zł, tj. minimalnej wartości. Z powyższego wynika, że społeczeństwo traci około 76 do 81 złotych, a oprócz tego 8 złotych w odclejących kuponach procentowych, które zatrzymuje odnośna spółdzielnia dla siebie.

Czas więc największy, by społeczeństwo zrozumiało wyzysk i by sprawą sprzedaży pożyczek na raty była uporządkowana ze względu na dobro publiczne. Społeczeństwo, chcąc nabyć odnośną pożyczkę na dogodnych warunkach, może się ubiegać o nią w naszych kasach i spółdzielniach.

## Z miasta i powiatu.

### Warszawski teatr objazdowy wystawi „Sprawę Jakubowskiego”.

Nowemiasto. W piątek, dnia 15-go bm. zabawi w naszym mieście Warszawski Teatr Objazdowy pod kierownictwem Marjana Brokowskiego i Stefana Zborowskiego. Teatr ten objeżdża całą Polskę z głośną sztuką Eleonory Kalkowskiej, p. t. „Sprawa Jakubowskiego”. Sensacyjna ta tragedia, niewinnie na śmierć przez sąd pruski skazanego robotnika polskiego, zdobyła rozgłos w prasie niemieckiej i spotkała się po wystawieniu w teatrach berlińskich z aplauzem niemieckiej prasy i publiczności. Tak samo przyjęła sztukę publiczność i prasa warszawska po wystawieniu jej w teatrze „Ateneum”. Przedstawienia Teatru Objazdowego poza innymi mają cel propagandowy i zostają pod protektorem Związku Obrony Kresów Zachodnich. W rozumieniu ważności sprawy Min. Kultury i Oświaty w porozumieniu z Min. Spraw. Wewn. i Min. Komunikacji przyznało Dyrekcji Teatru osobny wagon. Teatr rozporządza 18-tu artystami, własnymi dekoracjami i kostjumami.

Początek przedstawienia o godz. 8 wiecz. w Hot. Polskim. Bilety wcześniej nabywać można w „Drwęcy”.

— Zamordowany! — powtórzyli głucho.

— Zdaje się, chociaż nic pewnego jeszcze nie wiemy. Lekarze zajęci byli badaniem zmarłego, gdy około jedenastej wyjechaliśmy z Poissy. Policja w mieście poruszona, ale...

Klotylda nie słuchała już dalej. Pocziwa dziewczyna traciła nieomal przytomność na myśl tego nieszczęścia. Więc przecucia baronowej spełniły się. Ale, jak uwiadomić ją teraz o tem? I co znaczy to wszystko? Nowa zbrodnia, wykonana bezpośrednio po pierwszej? Czyjaż przeklęta ręka zniszczyła całe szczęście tych zacnych szlachetnych ludzi? Czy morderca zamierzał wytepić całą rodzinę i czy baronowa padnie też ofiarą nędnika? Wszystkie te pytania płały się bezładnie po głowie Klotyldy — która z przerażenia ledwie się ruszyć mogła.

Odzwierne także skamieniał formalnie. Urzędnicy zaczęli się niecierpliwie.

— Możeby panią mogła przygotować baronową albo uwiadomić ją sama o tem, co się stało, — rzekł jeden z nich.

— O nie, nie! Nie mam dosyć odwagi! Nie mogę!

## Akademja

ku czci Powstania Listopadowego.

Nowemiasto. W niedzielę, dnia 17 listopada, o godz. 7 wieczorem, odbędzie się w Hotelu Polskim uroczysta Akademja ku czci Powstania Listopadowego, urządzone staraniem organizacji miejsc. towarzyszy Przystosowania Wojskowego, na którą Szan. Czytelnikom jeszcze zwracamy uwagę.

## Żałobne nabożeństwo za dd. poległych funkcjonariuszy państwowych.

Nowemiasto. W sobotę, o godz. 9 rano odbyło się w kościele parafjalnym uroczyste nabożeństwo żałobne za dd. poległych w obronie porządku i bezpieczeństwa publicznego funkcjonariuszy państwowych. Mszę św. celebrował miejscowy proboszcz, ks. radca Pape. Udział wzięli przedstawiciele władz i urzędów i wierni.

## Pod znakiem Święta Młodzieży.

Nowemiasto. Wobec przypadającego w środę święta św. Stanisława Kostki, patrona młodzieży, już w ub. sobotę członkowie miejscowego kat. Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej odbyli spowiedź, a w niedzielę rano, po odpowiednim przemówieniu ze strony prezesa, ks. Porzyńskiego, w czasie Mszy św. wspólną przyjęli Komunię św. Budujący sprawiali widok ten liczny zastęp młodzieży z pod sztandar i pod sztandarem swego patrona św. Stanisława, kroczącego goje śladami. W dniu tym odbyła się też publiczna kwesta na rzecz Stow. Młodzieży. We wtorek natomiast odbyła się spowiedź uczniów miejscowego gimnazjum, a w środę wspólna Komunia św. Po Komunii św. młodzież zgromadziła się w auli gimnazjalnej, gdzie odbył się uroczysty poranek ku czci św. Stanisława Kostki.

## Z działalności Tow. Czyteln. Lud. w Lubawie.

Lubawa. Komitet powiatowy T. C. L. na okręg lubawski rozpoczął w całej pełni pracę oświatową w bież. sezonie zimowym. Biblioteka w Lubawie, licząca blisko 1000 tomów, została bardzo starannie uporządkowana i ukończona nowymi dziełami. Zakupiono dużo nowszych powieści, pierwszorzędnych tylko autorów oraz liczne, bardzo ciekawe książki dla młodzieży. W najbliższym czasie uzupełniony zostanie dział książek naukowych. Jak w latach ubiegłych, tak również w tym roku T.C.L. urządzać będzie niedzielne wieczory oświatowe, na których zostanie wygłoszony pouczający odczyt, ilustrowany obrazami świetlnymi. Wieczorki te odbywać się będą w auli Szkoły Powszechnej. Rozpoczęcie cyklu wieczorów oświatowych nastąpiło już w niedzielę, dnia 3 bm., o godz. 5-tej w auli Szkoły Powszechnej. Wstępny wykład wygłosił prezes Komitetu powiat. p. dyr. Kijora, mówiąc o znaczeniu i korzyściach oświaty oraz o wielkiej wartości wychowawczej dobrej książki, jako też o ujemnym wpływie, jaki wywiera na czytelnika, zwłaszcza na młodzież, książka zła. Przeto zachęcał p. Prezesa do jak najpilniejszego korzystania z biblioteki T. C. L., zawierającej jedynie dobre książki, które dla czytelnika mogą się stać prawdziwie pożytecznymi.

Następnie wygłosił p. dyr. Sierszeński odczyt, ilustrowany obrazami świetlnymi, na temat „Wędrowki po Pomorzu”. Widzieliśmy nasze piękne miasta, zawierające bardzo dużo pamiątek historycznych, wędrowaliśmy brzegiem Wisły aż do sinych wód Bałtyku, zwidliliśmy port polski i „okno” nasze na szeroki świat, Gdynię. Piękne objaśnienia do wszystkich obrazów zawierał bardzo starannie przez Szan. prelegenta opracowany odczyt.

W następną niedzielę, dn. 11 bm., wygłosił p. Gessek, odczyt na temat: „Jeden dzień w kopalni węgla”. Odczyt ten również był ilustrowany obrazami świetlnymi. Niezmiernie ciekawe było widzieć urządzenie szybu i różnych maszyn do wydobywania węgla oraz słyszeć o mozołnej i bardzo niebezpiecznej a ofiarnej pracy górników.

Takie wieczorki oświatowe są bardzo pożyteczne. Umilają one niedzielne długie wieczory zimowe i są prawdziwie godziwą rozrywką, gdyż na takich popularnych odczytach zawsze można się czegoś nauczyć. Spodziewać się zatem należy, że udział słuchaczy będzie zawsze jak najliczniejszy.

T. C. L. zamierzało w niedzielę, dn. 17 bm., urządzić wieczornicę ku uczczeniu 13 rocznicy wielkopomnej śmierci Henryka Sienkiewicza, która przypada w dniu 15 listopada rb. Jednakże z powodu wenty, którą Tow. Pań Miłosierdzia urządziła na rzecz ubogich miasta właśnie w tę niedzielę, wieczór Sienkiewiczowski został przeniesiony na niedzielę, dn. 24 bm.

## Pożar.

Marzęcie. Dnia 6 bm. spaliły się zabudowania gospodarcze, własność p. Icykowej, zam. w Gdańsku, tj. dom mieszkalny, chlew i stodoła, które dzierżawi Dreszler Jan w Marzęciach. Na szkodę dzierżawcy spaliło się 30 ctr. żyta, 25 ctr. jęczmienia, urządzenie domowe oraz bielizna. Zabudowania ubezpieczone były na sumę 8000 zł. Dzierżawca Dreszler ubezpieczony był na 22250 zł. Istnieje podejrzenie umyślnego podpalenia.

— W takim razie my musimy z nią mówić. Może da nam jakie wskazówki — podejrzenie...

— Moja biedna pani? Wcale nie!

— Kazano nam zebrać materiał dowodowy i rozpocząć śledztwo. Czasem wystarcza najmniejsza drobnostka, aby naprowadzić na właściwy ślad zbrodni!

— Poczekaj pan chwilę, — zawołała nagle Klotylda, — zawołam kuzyna mojej pani!

Alfons, który również, jak Irena, nie zmrzył oka tej nocy, siedział od godziny już przy oknie, aby obserwować wszystko, co się w domu działo. Nie chciał być nieprzygotowanym na wiadomość, jakiej się każdej chwili spodziewał.

Widział też bardzo dobrze przybycie dwóch urzędników. A zatem morderstwo zostało odkryte i oznajmiano właśnie o tem Irenie. Alfons czuł, że chwila ta była okropna i rozstrzygająca całą jego przyszłość. Jedno nieostrożne słowo, jeden nieuważny ruch, mogły rzucić podejrzenie na niego, a wtedy źle z nim stało. Czekał niecierpliwie, nasłuchiwał na najłżejszy szmer i był przygotowany na wszystko. Gdy teraz zapukano do drzwi, przybrał wyraz twarzy zupełnie obojętnej i rzekł cicho: (Ciąg dalszy nastąpi).

## Akcja

Woję 7 bm. L. 13 do 25 scowości pagandov ciwehemi Ze v zapoznan bronią, watełstw ków Przy psopieszy powietrzi tym stra

## Sp

v Lor z pola i i sprzedal a zachodzą I 1 v Pra abutek za ciadajemy tyflu. kt

## F

o Kor prezkrocy Gądziwsk binach i p Gądziwsk gardo, po rana nie j wac swego

## Wabr

—Sieraków Orzechów wru. K były praw zbrodni, k

## Toru

go mostu r Warszaw zębski ok wodów os aa miejsc dotknął g miast środ do leczenia tomości,

## Odzi

ok Gdyn rowanej s państw. i kolejojwyc uroczystośc okręgu d; przerwy w oownikom jednorazow zpozenia;

## Do jul

kolei pańs stości rów poczem m W cza z Gdyni.

## Wyró

pracownikn iaietatowy

## Ta

By Bydg dokonani szofera Dz fera Dzion 52 na arow Datyol podeszła p niętej zak pani, która wały na p 52, stojące w oczu, że wki. Tak niewiadom

## Osw

W n nego P Komisji urzązda ściach: Skarlin Lipinki dokształc pozaszko Zate dżi z p zwlekają wymieni

## Akcja propagandowa L.O.P.P. na terenie powiatu lubawskiego.

Wojewódzki Komitet L.O.P.P. pismem z dnia 7 bm. L. dz. 1280 powiadamia, iż począwszy od dnia 13 do 25 listopada rb. odbędzie się w kilku miejscowościach tut. powiatu wyświetlanie filmów propagandowych z dziedziny obrony powietrznej i przeciwcchemicznej.

Ze względu na doniosłe znaczenie bliższego zapoznania się z tą bezwzględnie i nieubłaganą groźnią, jaką są gazy trujące, uprasza się Sz. Obywatelstwo tut. powiatu, a przedewszystkiem członków Przysposobienia Wojskowego, aby gremjalnie pospieszyli zobaczyć bodaj na filmie skutki walki powietrznej i gazyowej oraz środki samoobrony przed tym strasznym żywiołem.

### Sprzedal bez wiedzy ojczyzna torf.

**Lorki.** Dnia 5 bm. zginęło rolnikowi J. Żurawskiemu z pola 1 i pół kłafaty trujące. Jak dochodzenia wykazały, torf sprzedał A. G., pasierb poszkodowanego — pomiędzy którymi zachodzą często nieporozumienia.

### I żona poszła za mężem do grobu.

**Pratutka.** Przed kilku dniami donosiliśmy, iż na skutek zaccadzenia zmarł rolnik Szczepański. Obecnie dochodzą, że żony zmarłego nie zdołano utrzymać przy życiu, która też odeszła z tego świata dnia 8 bm.

### Z Pomorza.

#### Poderżnął gardło towarzyszowi.

**Koszelewy.** W nocy z 13 na 14 bm. w okolicy Rapat przekroczyli granicę z Niemiec do Polski niejacy Ryszard Gądziewski i Pokrane. Obaj pracowali na majątku w Grzybinach i pochodzili z pow. Ipięckiego. W pobliżu Koszelewa Gądziewski rzucił się na Pokrańca z brzytwą i poderżnął mu gardło, poczem zbiegł z powrotem do Niemiec. Na szczęście rana nie jest groźna. G. prawdopodobnie zamierzał obrabować swego towarzysza.

#### Zagadkowe morderstwo.

**Wąbrzeźno.** Dnia 11. bm. w nocy na szosie Orzechówko—Sieraków, w pow. wąbrzeskim zamordowany został rolnik z Orzechówka Alojzy Kapusta, do którego strzelono z rewolweru. Kapusta padł trupem ra miejscu. Przyczyną morderstwa były prawdopodobnie rachunki osobiste. Za sprawcami zbrodni, którzy zbiegli w stronę Kowalewa, zarządono pościg.

#### Elektromonter rażony prądem, poniósł śmierć.

**Toruń.** Dnia 8-bm. postradał życie przy budowie nowego mostu na Wiśle elektromonter 24-letni Tadeusz Jastrzębski z Warszawy, chwilowo zatrudniony w Toruniu. Otóż Jastrzębski około godz. 21-ej, celem naprawienia zerwanego przewodu oświetlenia elektrycznego, udał się z 2 pomocnikami na miejsce. Szukając zerwanego przewodu, w ciemności dotknął go ręką i padł, rażony prądem. Zastosowane natychmiast środki ratownicze pozostały bez skutku. Przewieziony do lecznicy miejskiej sp. Jastrzębski, nie odzyskawszy przytomności, o godz. 22-ej zmarł.

#### Odnaczenie pracowników kolejowych okręgu dyrekcyjnego pomorskiego.

**Gdynia.** W dniu 11 bm. odbyła się w pięknie udekorowanej sali dworca w Gdyni pod przewodnictwem dyr. kolei państw. inż. Dobrzyckiego w otoczeniu wyższych urzędników kolejowych i przedstawicieli miejscowych władz i urzędów uroczystość wręczenia dyplomów pracownikom kolejowym okręgu dyrekcyjnego pomorskiego, którzy przez 40 lat bez przerwy wypełniali wzorowo obowiązki swego zawodu. Pracownikom tym przyznał p. minister komunikacji również jednorazową remunercję w wysokości całomiesięcznego aposażenia.

Do jubilatów przemówił w serdecznych słowach dyr. kolei państw. inż. Dobrzycki, podnosząc znaczenie tej uroczystości również dla młodszych pracowników kolejowych — poczem nastąpiło wręczenie dyplomów.

W czasie uroczystości przygrywała orkiestra kolejowa z Gdyni.

Wyróżnieni w ten sposób zostali: m. in. Wesołek Jakób, pracownik nieetatowy z Rłowa i Nowicki Walerjan, pracownik nieetatowy z Działdowa.

#### Tajemnica morderstwa pod Bydgoszczą jeszcze nie wyjaśniona.

**Bydgoszcz.** Przed kilku dniami jak ostatnio donosiliśmy dokonano wśród tajemniczych okoliczności mord na osobie szofera Dzionki. Śledztwo w sprawie owego morderstwa szofera Dzionka, którego, znaleziono nieżywego w taksówce Nr. 52 na drodze pod Bydgoszczą, komplikuje się coraz bardziej.

Dotychczas ustalono tylko tyle, że do taksówki Nr. 52 podeszła pewna bardzo wysoka pani, odziana czarno i o zastonietej żalobnym welonem twarzy. Tajemnicza owa czarna pani, której obcesowe ruchy, szeroko stawiane kroki, wskazywały na przebranie męzczyznie, zbliżyła się do taksówki Nr. 52, stojącej w środku szeregu taksówek. Szoferom padło to w oczy, że pani ta, nie wsiadła do pierwszej z brzegu taksówki. Taksówka Nr. 52 z tajemniczą pasażerką odjechała w niewiadomym kierunku.

## Oświata ludu — dokona cudu!

W myśl tego hasła Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego za pośrednictwem Powiatowej Komisji Oświatowej przy tut. Wydziale Powiatowym urządza przy szkołach powszechnych w miejscowościach: Mroczo, Rybno, Rożental, Radomno, Skarlin, Lekarty, Szwarcenowo, Krotoszyn, Lipinki i Łąkorz bezpłatne, wieczorowe kursy dokształcające dla dorosłych i młodzieży w wieku pozaszkolnym.

Zatem kto chce długie, zimowe wieczory spędzić z pożytkiem dla siebie i ojczyzny, niech, nie zwlekając, zapisze się na listę słuchaczy wyżej wymienionych kursów.

Wedle zeznań innych świadków, za miastem wsiadło do tejże taksówki dwóch osobników. Pożatem pasażerowie autobusu, kursującego między Brzozą a Bydgoszczą, zauważyli auto z powyższym numerem, skaczące po wybojach. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, mordu dokonano w czasie jazdy. Morderca, jak się zdaje, umiał kierować samochodem, gdyż inaczej nie popełniłby zbrodnicy czynu w czasie pełnej jazdy, bez narażenia siebie na niebezpieczeństwo. Strzał oddany był z tyłu tak, iż kula przeszła czaszkę na wylot i przeszła przednią szybę samochodu, pozostawiając w niej mały otwór. Sprawę komplikuje i ta okoliczność, że przy zamordowanym znaleziono większą sumę pieniędzy, co wskazywało, że mordu dokonano nie w celach rabunkowych, lecz na tle zemsty osobistej. Z drugiej strony szofer s. p. Dzionek przybył do Bydgoszczy przed dwoma tygodniami z Grudziądza, gdzie pełnił półtoraroczną służbę wojskową. W Bydgoszczy nie miał żadnych przyjaciół, żył odosobniony.

Tajemniczem morderstwem zajęły się władze śledcze z całą energią. Dotychczas nie zdołano wpaść nawet na trop mordercy.

### Z dalszych stron Polski.

#### Tajemnicze porwanie 7-letniej dziewczynki w Łodzi.

**Łódź.** Łódź poruszona została niezwykle faktem uprowadzenia 7-letniej dziewczynki Halinki Kłosówny, uczennicy szkoły powszechnej.

Uprowadzenie nastąpiło w okolicznościach następujących: Gdy dzieje po ukończeniu lekcji rozchodzili się do domów, podeszła do Kłosówny, która szła w towarzystwie kilku koleżanek, jakiś nieznaną młody człowiek i oświadczył jej, że przed kilku minutami ojciec został przejechany na ulicy i leży na podwórzu domu przy ul. Nowomiejskiej w kałuży krwi.

Wiadomość ta wywołała zrozumiałe przerażenie u dziecka. Mężczyzna ów starał się dziecko uspokoić i wyraził swą gotowość doprowadzenia do miejsca, gdzie znajduje się jej ojciec. Mówiąc to, wziął on Halinkę za rękę z zamiarem, rzekomo odprowadzenia jej na miejsce wypadku.

Będąc przy tej rozmowie dzieci koleżanki Halinki zauważyły, że owego nieznaną zaprowadził Kłosównę do następnego rogu i tam wsiadł z nią do taksówki, poczem samochód w szybkim tempie odjechał.

Wieczorem rodzice, zaniepokojeni nieobecnością córki, zwrócili się do kierownika szkoły, a ten natychmiast poczęł rozpytywać dzieci i dowiedziano się o tajemniczem porwaniu dziewczynki.

Zaalarmowany komisarjat natychmiast zawiadomił o porwaniu urząd śledczy, który wszczął poszukiwania, lecz dotychczas na ślad żaden nie natrafiono.

Jedno tylko stwierdzono, że ów osobnik, który w tak podstępny sposób uprowadził małą Kłosównę, od kilku dni przychodził pod szkołę i nawiązywał rozmowy z wychodzącymi ze szkoły dziewczynkami.

Na temat tego tajemniczego uprowadzenia krążą najrozmaitsze wersje i domysły.

#### Śmierć za winy ojca.

**Łódź.** We wsi Witonja pod Łodzią dokonano niezwykle tajemniczego morderstwa na osobie gospodarza Teodora Byczkowskiego, który od dłuższego czasu otrzymywał listy, zawierające groźby śmierci. W jednym z owych listów nieznaną mściciel pisał, że Byczkowski musi odpokutować za winy swego ojca.

Onegdaj Byczkowski otrzymał list z zawiadomieniem, że wkrótce wybijie jego ostatnia godzina.

Kiedy wieczorem wracał do domu, przed domem zauważył trzech ludzi w długich płaszczach i zapytał, czego szukają. W odpowiedzi na to rozległ się szereg strzałów rewolwerowych. Byczkowski padł śmiertelnie ranny i niedługo zmarł.

Wszczęty natychmiast przez policję pościg za nieznanymi zbrodniarzami pozostał dotychczas bez wyniku.

## Nadesłane.

(Za ten dział Redakcja nie odpowiada.)

#### Autobus Lubawa—Lidzbark.

Od pewnego czasu na linii Lubawa—Lidzbark kursuje autobus prywatny. Według rozkładu, jaki w koncesji, udzielonej przez województwo, ustalono, wyjeżdża on z Lubawy o godz. 6-tej rano, w Lidzbarku ma stanąć za godzinę.

W dniu 11 bm., chcąc się dostać do Lidzbarka, wyszedłem na szosę, ażeby schwycić autobus, lecz, niestety, od godz. 6 do 8-mej niczego się nie doczekałem, a tylko w końcu przygodnie dowiedziałem się, że autobus ten „jedzie wtedy, jak mu się podoba i że ostatnio 3 dni nie jeździł, potem 2 dni jeździł, a dziś niewiadomo”. Oczywiście straciłem czas, połączenie do pociągu w Lidzbarku, a w związku z tem termin w Grudziądzu. Gdyby nie autobus, koleją można było się dostać.

Tego rodzaju postępowanie, to skandal — kpiny z publiczności, z koncesji, i niestety, z władz kontrolnych (jeśli takie wogóle są).

Rezultat: Nikt takim autobusem nie pojedzie i koncesję odbierze się, o ile właściciel wpierv sam się nie wycofa.

A całość: Niemiec powiedziałby: Polnische Wirtschaft". St.

#### Sprostowanie.

**Działdowo.** Nieprawdą jest, że nauczycielka, p. Koczańska, jest rozwódką. Natomiast prawdą jest, że p. K. z mężem nie mieszka, gdyż warunki zawodowe do tego ich zmusiły. Prawdą jest, że p. K. zamieszkuje w Działdowie z córką, gdyż jako matka zajmuje się jej wychowaniem.

Nieprawdą jest, że p. Koczański żyją w rozterce małżeńskiej. (Proszę zapytać w tej sprawie p. Koczańskiego, który pracuje w Okręgu Szkolnym Lwowskim).

Nieprawdą jest, że p. K. nazywa nasze dzieci „pomorski mi chamami”. Nieprawdą jest, że p. K. nie posiada autorytetu u młodzieży. Natomiast prawdą jest, że p. K. jako wielki przyjaciel dzieci, jest przez młodzież szkolną kochana. Prawdą jest, że p. K. zwraca dzieciom uwagę na poprawną wymowę, by oczyścić język polski od obcych naleciałości. Nieprawdą jest, że p. K. nie posiada kwalifikacji nauczycielskich. Natomiast prawdą jest, że opróczwymaganych kwalifikacji nauczycielskich, p. K. ma zaświadczoną z odbycia dwuletnich studiów uniwersyteckich. (O wiarygodność powyższego zwrócić się do Kuratorjum Szkolnego w Toruniu). Natomiast nieprawdą jest, że p. K. używa wyrazów „kijowskich”. Natomiast prawdą jest, że jako Polka władza poprawnie ojezystym językiem. Prawdą jest, że p. K. jest członkiem, lecz nie „osławionego Ogniska”, a poważnie i szanowanym członkiem Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, do którego należy zgórą trzydzieści osiem tysięcy nauczycieli polskich. Nieprawdą jest, że Z. O. Kr. Zach. uchwalił nie przyjąć jako członków nauczycieli, należących do „Ogniska”.

Prawdą jest, że Zarząd Związku O. Kr. Zach. pisemnie odpowiedział, że takiej uchwały nigdy nie powziął, gdyż nie zachodziła potrzeba kwestjonowania polskości któregośkolwiek członka „Ogniska”.

Zarząd Oddziału Powiatowego Związku Pol. Naucz. Szk. Powsz. Robert Kożuszniak w z. przew.

## NADESŁANE.

### Z ruchu politycznego Stron. Narodowego.

#### Dwa zebrania w sprawie wyborów do Sejmiku Powiatowego.

**Lubawa.** W poniedziałek, dnia 11-go bm., o godz. 12-tej w południe, odbyło się na sali p. Kowalskiego informacyjne zebranie w sprawie przyszłych wyborów do sejmiku pow., które zagał p. Szulc i omówił cel takowego. W wyborze prezydium wybrano na marszałka p. Truszczyńskiego z Pomierka, a na ławników p. Karczewskiego z Rożentala i p. Marcinkowskiego z Byszwałdu. Następnie udzielił p. Truszczyński głosu d. postowi, p. Sołtysiakowi, który omówił bardzo obszernie znaczenie wyborów do sejmiku powiatowego, dając objaśnienia, jak należy wybory przeprowadzić, a przedewszystkiem, jak trzeba przeprowadzić wstępne prace do tychże. W dyskusji uchwalono iść do wyborów w poszczególnych okręgach z własnymi listami Stronictwa Narodowego. Następnie dokonano wyboru członków komitetów na poszczególne wioski.

O godz. 2-giej po południu wypełniło salę z górą 700 osób z miasta i okolicy, aby wysłuchać referatu p. Sołtysiaka o ogólnem położeniu kraju.

Pan Sołtysiak podkreślił w swoim długim referacie specjalnie sprawę likwidacji obszarów i osad niemieckich, co do której podpisano w końcu ub. miesiąca znany układ z Niemcami, a dalej również swięższą sprawą, uniemożliwiającą pracę naszym ciałom ustawodawczym. Na zakończenie referatu, za który obdarzono referenta burzliwymi oklaskami, uchwalono jednogłośnie rezolucję, którą zamieszczamy na końcu sprawozdania. Odśpiewaniem pieśni „Boże, coś Polskę” zakończono zebranie, które odbyło się w podniosłym nastroju uczuć narodowych.

**Nowemiasto.** Dnia następnego w ub. wtorek, odbyło się podobne zgromadzenie w naszym mieście na sali Hotelu Polskiego. Zebranie zagał p. Jan Ciszewski, witaając przybyłych gości, w szczególności sędziwego kapłana, ks. dr. Malinowskiego z Mrocza, poczem przystąpiono do wyboru prezydium, w skład którego weszli: p. Sugajski ze Szwarcenowa jako przewodniczący, p. Olszewski, jako sekretarz oraz jako ławnicy, pp. Teodor Wachowski z Nowogodworu i Malinowski z Niemieckiego Brzoza. Pan Sugajski, dziękując za okazane mu zaufanie, udzielił głosu p. Sołtysiakowi, który referował o sprawach politycznych i gospodarczych w naszym kraju, wskazując na szkodliwą umowę dla Polski w sprawie likwidacyjnej z Niemcami. Dalej omówił p. S. sprawę zbożową oraz inne bóleczki naszego kraju, a na koniec sprawę wyborów do sejmiku powiatowego. Po wysłuchaniu referatu uchwalono wybrać komitety dla każdej wioski, które się zajmą wyborem kandydatów na członków sejmiku oraz wstępniemi pracami wyborczemi. Dla ułatwienia pracy poszczególnym komitetom oraz należytego przeprowadzenia wyborów, wybrano komitet miejscowy, składający się z ośmiu osób, z panem Ciszewskim na czele. Na zakończenie dziękował p. Sugajski p. Sołtysiakowi za taskawę przybycie i wygłoszenie referatu, poczem po odczytaniu rezolucji, którą jednogłośnie przyjęto, a którą poniżej podajemy, zakończono posiedzenie w podniosłym nastroju.

#### Rezolucja.

#### W obrozie zdrowia moralnego. — Młodzież akad. demonstruje przeciw niemoralnemu wykładowi Kadena-Bandrowskiego w Poznaniu.

**Poznań.** Wczoraj na sali Domu Akademickiego w Poznaniu literat sanacyjny Kaden-Bandrowski zamierzał wygłosić odczyt p. t. „Walka o nową kobietę”.

Gdy zaczął wygłaszać swą „prelekcję”, obecna na sali młodzież akademicka, oburzona na treść przemówienia, zaczęła wołać: „Precz z żydami”, „Precz z masonerją!”

Nie pomogła osobista interwencja rektora Uniwersytetu i Kaden-Bandrowski jak nie pyszny musiał przerwać odczyt i opuścić salę niewątpliwie pod wrażeniem, że młodzież katolicka i polska w Dzielnicy Zachodniej tego rodzaju „oświecenia” nie potrzebuje i nie znieśnie.

## Ostatnie wiadomości.

**Na audjencji u p. Prezydenta Rzplitej.**  
Warszawa. Pan Prezydent Rzplitej przyjął na audjencji dziś przed poł. prezesa prokuratury gen. p. Bukowieckiego, który zdał sprawę z działalności prokuratury, a następnie przyjął kongresu Katolickiej Młodzieży „Odrodzenie” pp. Chacińskiego, Czartoryskiego, Malko w celu uproszenia przybycia P. Prezydenta na inauguracyjne posiedzenie kongresu, który się odbędzie w dniu 17, 18, 19 listopada.

### Zniżenie stopy dyskontowej.

Warszawa. Bank Polski podaje, iż z dniem 15-go listopada rb. zniża stopę dyskontową z 9 na 8 i pół, a stopę procentową od zastawów terminowych i otwartego kredytu z 10 na 9 i pół proc.

### Drakoński wyrok.

Kowno. Sąd polowy w Poniewierzu rozpatrywał sprawę 14 zwolenników Plechajtisa, oskarżonych o przynależność do partii Plechajtisa i o działalność na jego rzecz.

1 z nich Kesinas skazany został na dożywotnie ciężkie więzienie — drugi Renkawicz na 15 lat ciężkiego więzienia — 3 osoby na 8 lat, 5 osób na 2—4 lat ciężkiego więzienia.

**Tardieu sam weźmie udział w konferencjach w Hadze i Londynie.**

Paryż. „Echo de Paris” donosi, iż premier francuski Tardieu sam weźmie udział w konferencji haskiej oraz w konferencji w Londynie, w sprawie rozbrojenia na morzu.

### Jeszcze zawsze niepokoje w Palestynie.

Jerozolima. Wczoraj ostrzeliwała miasto Sefed banda zbrojnych. Zanim nadeszły oddziały wojskowe, bandyci się plynili. 1 żołnierz został ranny.

**Zamordowanie premiera Iraku.**  
Londyn. Premier Iraku Abdul Muhsgin został wczoraj wieczorem zastrzelony przez nieznaną sprawców.

### Zgon W. Zubkowej.

Bonn, 13. 11. Dzisiaj o 7-ej rano zmarła tutaj w szpitalu Franciszkanów Wiktorja Zubkowa, wdowa po ks. Schaumburg-Lippe, siostra b. cesarza Wilhelma II. Przed dwoma laty poślubiła awanturnika rosyjskiego, tancerza Zubkowa.

### Aresztowanie Zubkowa.

Berlin. Głośny Zubkow, mąż zmarłej siostry cesarza, Wiktorji, został przez policję aresztowany w Bonn, jadąc na pogrzeb swej zmarłej żony, która przez niego straciła cały swój majątek i umarła w szpitalu w Bonn. Aresztowanie nastąpiło z powodu przekroczenia przepisów paszportowych, gdyż Zubkow wydany został z całego terytorjum Prus.

### Światne zwycięstwo kawalerzystów polskich.

Nowy Jork. Kawalerzyści polscy poraz trzeci wygrali najważniejszą nagrodę na dorocznym konkursie hipicznym, a mianowicie „International Military Trophy”.

Punktacja przedstawia się następująco: Polacy 2½, punkty, Włosi 6½, Stany Zjednoczone 8, Irlandja 13¼, Kanada 20. Olbrzymi „Nadison Sqard Garden” wypełniony był po brzegi 20-tysięcznym tłumem publiczności, która owacyjnie oklaskiwała polskich jeźdźców. Ambasador włoski i dowódca garnizonu nowojorskiego złożyli posłowi Filipowiczowi życzenia. Pos. Filipowicz zaprosił drużynę polską do Waszyngtonu, gdzie na jej cześć wydaje bankiet.

**Przemówienie prezydenta Hoovera.**  
Nowy Jork. Prezydent Stanów Zjednoczonych Hoover wygłosił z okazji 11 rocznicy zawieszenia broni wielką mową na zebraniu legionu amerykańskiego.

Hoover oświadczył, iż Ameryka jest gotowa, zgodnie z innymi narodami, przyczynić się do powołania konferencji w sprawie rozbrojenia na morzu. Stany Zjednoczone zwrócą specjalną uwagę na zrównanie pod względem bezpieczeństwa okrętów, transportujących żywność z okrętami sanitarnymi szpitalnymi. W razie nowej wojny nie można dopuścić, aby głodowały miliony kobiet i dzieci. Dlatego też transportowce żywności powinny być osłonięte tem samym prawem międzynarodowego bezpieczeństwa i nietykalności co statki szpitalne.

### Ruch towarzysztw.

**Samplawa.** Zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w środę, dnia 20 listopada rb., o godz. 2 po połud. w Targowisku, w szkole powszechnej.

O liczny udział kółkowiczów i gości prosi Zarząd.

### GIEŁDA ZBOŻOWA.

Notowania oficjalne z dnia 13. 11.

Placono w złotych za 100 kg

Zyto nowe	25.25—25.75
Pszemka nowa	38.75—40.75
Jęczmień browarowy	26.50—29.00
Owies	21.50—23.50
Mąka żytnia 70 proc.	39.25—
Mąka pszenna 65 proc.	59.00—63.00

Warszawa, 15. 11. Dolar 8.90 nieurzęd.  
Za 100 zł w Gdańsku 5790—57.89.  
na Warszawę 57.47—57.85.

Na zgodę odpowiedzialny: Władysław Białkowski w Nowemście.  
Z ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

### PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W poniedziałek, dnia 18-go bm., o godz. 2 po połud. sprzedawać będą w W. Wólce za gotówkę najwięcej dającymu: 10 kopców kartofli około 1000 ctr., 2 konie wyjazdowe, 1 karetkę, 11 tuczników i 14 warchlaków.

Szukalski, kom. sądowy w Lubawie.

### Licytacja publiczna.

Dnia 18-go listopada rb., o godz. 10 przed południem sprzedawać będzie za gotówkę najwięcej dającymu:

1 skrzynie esencji octowej 30 kg.

Ekspedycja Towarowa Nowemście-Pom.

### Dobrowolna licytacja.

W piątek, dnia 22 listop. rb., o godz. 10 przed połud. sprzedawać będą w Lubawie na podwórzu u p. Tykarskiego towary, należące do masy upadłościowej, a mianowicie:

porcelany, fajanse, lamy elektr. i naftowe i inne towary całkowicie lub częściowo.

Lubawa, dnia 13 listopada 1929 r.

Jan Keleb, zarządca masy upadłościowej.

### JARMARK na bydło i konie

odbędzie się

w Kurzętniku, w środę, dnia 20 listop. rb.

Kurlenda, sołtys.

Polecam ze składu po cenach fabrycznych, na dogodnych warunkach:

**Sortowniki do kartofli, Parniki do kartofli**

oryg. Ventzkiego,

**Siekacze do buraków,**

w różnych gatunkach.

**Maneże, Sieczkarki, Młóckarki, Wialnie, — Separatorzy do mleka i Maszyny do masła.**

Prima węgiel opałowy i kowalski „Dębieńsko”.

**N. EWERTOWSKI,**

Skład żelaza i maszyn rolniczych  
Nowemście. Telefon 66

Unieważniam

książeczkę wojskową na nazwisko

Lipowski Wincenty, wydaną przez PKU. Ciechanów.

**FORMULARZE**

poleca

Księgarnia „Drwęca”

Jednokonna

**bryczka**

z dwoma śledzeniami, prawie że nowa, od zaraz na sprzedaż.

**Najdrowski,**

Nowemście, ul. Sobieskiego.

Z dniem 15-go listopada 1929 r.

**biura bankowe SĄ OTWARTE**

od godz. 9-tej do 1-szej po poł. od 3-ciej do 5-tej w sobotę po poł. biuro zamknięte.

**BANK LUDOWY**  
w NOWEMMIEŚCIE NAD DRWĘCĄ.

**Tapety**  
we wielkim wyborze poleca

**Księgarnia „DRWĘCY”.**

**Bank Ludowy**

Sp. z odp. ogr.

**w Lubawie**

**przyjmuje wkłady oszczędnościowe**

w złotych, płacąc przy wypowiedzeniu  
dziennem 6 proc.  
14 dniowym 7 proc.  
1 miesięcznym 9 proc.  
3 miesięcznym 10 proc.  
½ rocznym 11 proc.

w dolarach lub złotych na podstawie kursu dolara, płacąc przy wypowiedzeniu  
1 miesięcznym 3 proc.  
3 miesięcznym 6 proc.  
½ rocznym 7 proc.

Załatwia wszelkie czynności bankierskie. Zastępstwo Banku Polskiego dla inkas. weksli.

Znalazły się 3 sztuki

**bydła,**

które za odeszkodowaniem można odebrać.

**Józef Krzemieński,**  
KURZĘTNIK.

mam od zaraz do wydzierżawienia

**rzeźalnię i pomieszkanie**

**Trędowicz,** oberżysta  
Ciche.

Potrzebna

**pokojuwka i gosposia-kucharka.**

Zgłaszać się listownie

**Majątek Gierłoż,**  
p. Rożental Boguszewski.

Potrzebna od zaraz

**dziewczyna**

do drobiu i pomocy gospodyni.

**MAJĘT. KATLEWO**  
poczta i stacja Montowo.

### Zebranie informacyjne

Koła Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rzpl. tem w Lubawie

odbędzie się w niedzielę, dnia 17 listopada rb., o godz. 14-tej (2 po połud.) na sali p. Zielińskiego (daw. Kuchańskiego) przy ul. Kuppnera. Referat wygłosi poseł p. Dr. Dobiecki.

Na zebranie to wszystkich P. T. członków i sympatyków uprzejmie zaprasza

Zarząd.

### Ostrzeżenie.

Ostrzegam przed kupnem weksli z dnia 7 listopada od p. Najdrowskiego, p. Koteckiego, p. Truszkowskich i p. Luterofa z Lubawy, które uniew. znam  
Jan Sołobodowski,  
Tuszewo.

Z dniem 6 listopada rb. osiedliłam się w Krzemieniu w domu policyjnym jako wolno praktykująca

**położna.**

ALBINA SANKOWSKA,  
KRZEMIENIEWO.

Natychmiast do wynajęcia

**2 pokoje i kuchnia**

Franciszek Zastawny,  
Lidzbark, ul. Zieluńska.

**Pokój**

umeblowany dla 1 pana lub paienki od zaraz do wynajęcia  
Lugiewicz, Nowemście,  
Mostowa 14.

DOBRA

**sieczkarnia**

parokonna jest na sprzedaż.

**Kaczebagno.**

Czuyny

**PIES**

(wilk) jest do oddania w dobre ręce.

Gdzie? wskaże ekspedycja „Drwęca”.

Około 4 morgi

**LASU**

mam od zaraz na sprzedaż

**Jan Szaps, Skarlin.**

**KARTY WIZYTOWE**

poleca

**Drukarnia „Drwęca”**

**Tow. Pow. i Wojsaków w Zajaczkowie**

urządza dn. 17-go XI. rb.

**przedstawienie teatr.**

połączone z ZABAWĄ

Początek o godz. 18-tej.

O liczny udział prosi

ZARZĄD.

Zgubiłem

**poświadczenie wojskowe,**

które unieważniam.

Jan Kučerko, Kol. Bryńsk  
poczta Kolonia.

**Wszelkie DRUKI**

wykonuje po cenach umiarkowanych

**Drukarnia „Drwęca”**  
w Nowemmieście.

Przyjmuję

**bieliznę**

do prania i prasowania.

**A. Łupicka, Nowemście**  
ul. Mickiewicza.

### Czego żądają wierzyciele, poszkodowani wojną i waloryzacja?

W Warszawie odbył się onegdaj wielki wiec wierzycieli, poszkodowanych wojną i waloryzacją. Uchwalono rezolucję treści następującej:

Zgromadzeni posiadacze wkładów oszczędnościowych, listów zastawnych, obligacji pożyczek państwowych i miejskich oraz wierzyciele hipoteczni, domagają się:

1) Stanowczo bezzwłocznego uchylenia i sprawiedliwego znulizowania rozporządzenia waloryzacyjnego z dnia 14 maja 1924.

2) Przymusowego zarządzenia jaknajrychlejszej waloryzacji polis Krakowskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń; przyspieszenia toczących się rokowań z rządem austriackim co do waloryzacji polis austriackich Towarzystw Ubezpieczeniowych; jak najrychlejszej ratyfikacji konwencji ubezpieczeniowej niemiecko-polskiej; rewizji niesłychanie krzywdzącej konwencji co do waloryzacji polis włoskich towarzystw ubezpieczeniowych, zawartej przez byłego rząd Grabskiego.

3) Energicznej interwencji rządu polskiego u Niemiec, w sprawie uzyskania odszkodowania za banknoty niemieckie, podobnie jak to zrobił i uzyskał dla swych obywateli rząd belgijski.

4) Poszkodowani domagają się najrychlejszych wynagrodzeń za szkody wojenne w myśl realnego i na ustawodawstwie zagranicznym opartego projektu, opracowanego przez związki poszkodowanych wojną.

5) Poszkodowani domagają się stanowczo natychmiastowego wstrzymania niepostusznego ściągania przez Bank Gosp. Kraj. danych zaliczek Galic. Zakładu Wzajemnego, a to aż do czasu wydania ustawy o spłacie odszkodowań wojennych.

6) Bezwarunkowego pociągnięcia do świadczeń na rzecz wojny i waloryzacji, także te instytucje i sfery, które na wojnie i na inflacji się wzbogaciły.

#### Rower robotnicze wolne od podatku luksusowego.

Wedle wyjaśnienia Min. Spraw wewn. z 29. IV. rb. Nr. 5089, komunalny podatek od przedmiotów zbytku o ile może być pobierany od rowerów, które używają robotnicy, celem szybszego dostania się do miejsca pracy, gdyż taki rower nie może być uważany za przedmiot zbytku, lecz staje się jednym ze środków, potrzebnych robotnikowi do wykonywania jego zawodu i przedmiotem codziennego użytku.

#### Fundusz Im. Jakubowskiego na zwalczanie kary śmierci w Niemczech.

Niemiecka Liga praw człowieka ogłosiła zbiórkę publiczną celem założenia w Niemczech funduszu im. Jakubowskiego, dla upamiętnienia nazwiska, niewinnie skazanego przez sąd niemiecki na karę śmierci robotnika polskiego. Fundusz ten ma dostarczyć niemieckiej Lidze praw człowieka środków do kontynuowania pracy dla idei sprawiedliwości. W wydanej przez Ligę, z okazji ogłoszenia zbiórki, odezwie przypomniane są szczegóły dokonano go na Jakubowskim „mordu sprawiedliwości”. Odezwą kończy się wezwaniem do zwalczania kary śmierci i reformy w tym sensie ustawodawstwa.

#### Na Gruziosie stanie krzyż ze szczątków samolotu polskiego.

Warszawa. W związku z katastrofą lotniczą, w której zginął bohaterską śmiercią s. p. mjr. Idzikowski, Związek lotników portugalskich zawiadomił władze polskie, że zamierza w miejscu, w którym zdarzyła się katastrofa, wystawić olbrzymi krzyż ze szczątków samolotu polskiego.

Uroczystość poświęcenia krzyża na Gruziosie ma się odbyć w połowie grudnia. W uroczystości tej wezmą udział delegacje wszystkich lotniczych związków, przedstawiciele władz oraz ludność wy-  
py.

#### Koszty utrzymania w więzieniach.

Min. sprawiedliwości w okólniku (N. 1505/92) wyjaśnił, że zgodnie z kodeksem postępowania karnego osoby, skazane na podstawie przepisów tego kodeksu na zapłacenie kosztów sądowych, ponoszą również koszty utrzymania w więzieniu według taksy, zawartej w rozporządzeniu ministra sprawiedliwości, choćby nawet areszt prewencyjny odbywali przed dniem 1 lipca 1929 r.

#### W Brukseli zjawil się „potomek” króla Jana Sobieskiego. — Skarży on państwo polskie o zwrot majątków.

Budapeszt. „Pesti Naplo” donosi, że rzekomy potomek króla Jana Sobieskiego, chemik z Brukseli, hr. Jan Karol Pooder, polecił adwokatowi budapeszteńskiemu, Szekeresowi, wytoczenie skargi przeciw państwu polskiemu o zwrot dóbr rodziny Sobieskich, skonfiskowanych (?) przed 150 laty. Hr. Pooder zamierza udowodnić dokumentami, że jest bezpośrednim potomkiem Jana Sobieskiego i że ma prawo do jego dóbr, które zostały nieprawnie skonfiskowane.

#### Ks. biskup Śliwowski nie został zesłany na wyspy Solowieckie.

Moskwa. „Izwiestja”, omawiając sprawę nadania orderu Odrodzonej Polski biskupowi katolickiemu we Władystoku, ks. Karolowi Śliwowskiemu, pisze, że wprawdzie akt ten dotknął wyraźnie rząd Sowieców, gdyż podkreślił on działalność biskupa Śliwowskiego na rzecz Polski, jednakże rząd Sowieców nie wyciągnie z tego konsekwencji i wbrew informacjom prasy polskiej biskup Śliwowski nie został aresztowany ani zesłany na wyspy Solowieckie i spełnia on nadal swoje obowiązki we Władystoku.

#### Marjawici chcą wrócić na łono Kościoła katolickiego.

Katolicka Agencja Prasowa donosi: Tygodnik marjawicki „Królestwo Boże na ziemi” (nr. 44 z dn. 31 października rb.) ogłosił list otwarty głowy marjawitów, Kowalskiego, skierowany do Episkopatu polskiego, a oświadczający gotowość sekty marjawickiej do powrotu na łono Kościoła katolickiego pod pewnymi warunkami.

W związku z tą publikacją i z upoważnienia miarodajnych instancji komunikuje prasa, że tylko Stolica św. jest powołana do rozpatrzenia i załatwienia sprawy, poruszonej w liście otwartym. Dlatego marjawici powinni skierować swą prośbę jedynie tylko do Stolicy św.

#### Łatwo było zabrać, trudno oddać. Przeciwno zwrotowi własności Kościoła kat.

Warszawa. „Za Swoboda” z dn. 5 bm. podaje, że do metropolity Dionizego przybyła delegacja prawosławnych, prosząc metropolitę o urządzenie publicznych modłów oraz o utworzenie komitetu obrony obecnych cerkwi i majątków pokościelnych katolickich, które znajdują się w posiadaniu kleru prawosławnego. Delegacja dała wyraz swym obawom z racji procesów sądowych, które diecezje katolickie wytoczyły Cerkwi prawosławnej w sprawie zwrotu zagrabionych przez rząd carski i oddanych w posiadanie Cerkwi kościołów i majątków katol.

Metropolita Dionizy obiecał swe poparcie komitetowi i oznajmił że w tej sprawie będzie odczytane specjalne orędzie episkopatu prawosławnego w cerkwiach.

Pierwszy raz chyba zdarza się w dziejach, że władza duchowna występuje przeciwko siódmemu przykazaniu Boskiemu, że nie szanuje nawet nakułu prawa naturalnego, które wyraźnie mówi o sumieniu każdego człowieka: „redde, quod debes” — oddaj, coś winien.

#### Dziesięciolecie sakry biskupiej Ojca św. Piusa XI.

W dniu 28. 10. rb. przypadło 10-lecie sakry biskupiej, którą, z rąk J. Em. Ks. Kardynała Kakowskiego, otrzymał w archikatedrze warszawskiej ówczesny nuncjusz Apostolski w Polsce, Mgr. Achilles Ratti, obecnie miłościwie nam panujący Ojciec św. Pius XI.

Z tej racji J. Em. Ks. Kardynał Kakowski, Arcybiskup warszawski, wysłał następującą depezę do Watykanu:

„Jego Eminencja Kardynał Gasparri, Watykan.  
„Raczy Wasza Eminencja złożyć u stóp Jego Świątobliwości z okazji dziesiątej rocznicy Jego sakry biskupiej życzenia wszelkiej pomyślności, jak również zapewnienia synowskiego oddania w stosunku do Jego Osoby, które składa wspólnie z duchowieństwem i wiernymi mej diecezji“.  
Kardynał Kakowski.

#### Kościół parafjalny Miasta Watykańskiego.

Jak wiadomo, kościół św. Anny ma być parafjalnym kościołem Miasta Watykańskiego. Zbudował go w r. 1753 architekt Vignola, jeden z budowniczych watykańskich. Obecnie Ojciec św. polecił gruntownie go odrestaurować, a dolną część świątyni przystosować do grzebania umarłych z Città del Vaticano.

#### Nawrócenie się szwedzkiego pastora.

Wielkie wrażenie wywołało w Szwecji nawrócenie się jednego ze szwedzkich pastorów. Wydarzenie to jest tu poprostu czemś nadzwyczajnym. Liczba nawróceń w Szwecji jest mniejsza, niż w jakimkolwiek innym kraju, a już wśród duchowieństwa znane było dotychczas nazwisko tylko jednego konwertysty, Heljquista. Obecnie umieszczone będzie obok niego drugie nazwisko Nils'a Gustawa Beskow'a, którego rodzina znana jest całemu Sztokholmowi, ponieważ dostarczyła kościołowi ewangelickiemu cały szereg pastorów i teologów. Nils Gustaw Beskow, urodził się w r. 1863 jako pastor pracował w Resele i Jolleftea. Kazania jego i pisma teologiczne cieszyły się wielkim uznaniem ziomków. Wśród ostatnich pism dzieło p. t. „Drogi Boże w obliczu Boga” ujawniło już zbliżenie do katolicyzmu.

#### Dar Egiptu dla misjonarzy katolickich.

Na mocy dekretu króla Fuada odstąpił rząd egipski apostołskiemu wikariatowi okolic kanału Sueskiego plac wartości 16.000 ang. funtów szterlingów za cenę 3.000 funtów. Misjonarze uważają akt ten za równoznaczny darowiźnie wartości 320.000 franków. Plac ten jest przeznaczony na wzniesienie nowego kościoła prokatedralnego, który wybudowany będzie pod wezwaniem Matki Boskiej, Królowej Świata. Wikariat apostołski okolic kanału Sueskiego obejmuje obszar 16.000 mil kwadratowych, na którym zamieszkuje 164.519 mieszkańców. Katolików liczy wikariat 10.613.

# NASZ PRZYJACIEL

Dodatek do „Drwęcy”.

Rok II. Nowemiasto, dnia 16 listopada 1929.

Nr. 44

#### Na Niedzielę XXVI. po Świątkach.

### EWANGELJA

napisana u św. Mateusza w rozdz. XIII. w. 1—25.

W on czas mówił Jezus rzeszom to podobieństwo: Podobne jest królestwo niebieskie ziarnu gorczycznemu, które, wzięwszy człowiek, wsiadł na roli swojej. Które najmniejsze jest ze wszego nasienia; ale, kiedy urośnie, większe jest ze wszech jarzyn; i stawa się drzewem tak, iż przychodzą ptacy niebiescy i mieszkają na gałązkach jego. Insze podobieństwo powiedział im: Podobne jest królestwo niebieskie kwasowi, który, wzięwszy niewiasta, zakryła we trzy miarki mąki, aż wszystka skwaśniała. To wszystko mówił Jezus w podobieństwach do rzeszy; a krom podobieństwa nie mówił im, aby się wypełniło to, co jest rzeczone przez Proroka, mówiącego: Otworzę usta moje w przypowieściach: będę wypowiadał skryte rzeczy od założenia świata.

### Owo ziarno gorczyczne i kwas w cieście, to nic innego, jak Kościół katolicki.

Oba podobieństwa, zawarte w dzisiejszej Ewangelji św. o ziarnie gorczycznym i kwasie, zakrytym w mące, jakie Pan Jezus wypowiedział do słuchającej Go rzeszy, odnoszą się do Kościoła, założonego przezeń na ziemi. Siewcą ziarna gorczycznego, niewiastą zakwaszającą ciasto, jest Sam Chrystus Pan: królestwem niebieskiem Kościół święty, otwierający ludziom bramy niebios; ptacy niebiescy i mąka zakwaszona to dusze i serca ludzkie. Trzeba nam wiedzieć, iż małe ziarno gorczycy pod gorącym niebem Palestyny, gdzie Pan Jezus nauczał, rozrasta się w bujny, wysoki krzew, a na jego gałęziach gnieźdzą się ptaki i znajdują tam cieniste zacisze w czasie upału i bezpieczne schronienie przed burzą.

O cieście każda gospodyni wie doskonale, iż po dodaniu nieo kwasu rośnie ono w oczach i nabiera właściwego sobie smaku.

Otóż podobnie do ziarnka gorczycy, wyrosłego w wielkie drzewo, podobnie do ciasta, rosnącego pod wpływem odrobiny kwasu i Kościół św. z woli Chrystusa Pana, maleńki w swoim

## Kwarantanna w Gdyni.

W obronie przed chorobami zakaźnymi, przybywającymi drogą morską.

W nowym projekcie preliminarza budżetowego Min. Spraw Wewn. przewidziano sumę 600.000 zł na założenie kwarantanny w Gdyni, która czynna ma być już z końcem roku 1930. W związku z powyższym bawił, jak wiadomo, zagranicą dyrektor Dep. Służby Zdrowia M. S. Wewn., dr. Piestrzyński, który przeprowadzał studia nad organizacją tego rodzaju placówek w państwach europejskich.

Min. Spraw Wewn. ustaliło już, zgodnie z konwencjami międzynarodowymi, terminy kwarantanny, jakiej poddawane będą osoby przyjeżdżające do Polski drogą morską, podejrzane o możliwość zawleczenia choroby zakaźnej. Kwarantanna tyfusowa trwać będzie 2 tygodnie, na ospę tydzień, dżumę 6 dni, cholere 5 dni.

Wobec ustanowienia kwarantanny zbudowany zostanie w Gdyni szpital przeciwepidemiczny i specjalna stacja bakteriologiczna.

Dr. Piestrzyński zwiędził urządzenie kwarantannowe w porcie Suszak, w Wenecji, Trieście, Genui oraz Marsylii, przy czym zaopatrzył się w dokładne wzory i materiały, które posłużą do wybudowania stacji kwarantannowej w porcie gdynskim. Na podstawie międzynarodowej umowy stacje kwarantannowe we wszystkich portach świata zostaną zmniejszone, a stacja kwarantanna w Gdyni wybudowana zostanie w mniejszych rozmiarach, niż pierwotnie zamierzano.

## Lekarz dokonał doświadczenia na samym sobie. — Ciekawa metoda pobudza działalność serca, wynaleziona przez dr. Forsmanna.

Doktor Forsman, chirurg - asystent w szpitalu im. Wiktorji w Eberswalde dokonał ciekawego odkrycia naukowego, udało mu się bowiem dotrzeć zapomocą sondy do żywego, działającego serca.

Dr. Forsmann przeprowadził doniosłe doświadczenie na samym sobie, wprowadzając do weny, położonej w pobliżu weny głównej, długą i giętką rurkę gumową i wsunął ją następnie przez kanał weny głównej aż do prawej komory sercowej.

Przy doświadczeniu chirurg miał w czasie przesuwania się rurki przez żyły wrażenie gorąca, skoro zaś koniec sondy znalazł się w komorze sercowej lekarz doznał uczucia lekkiej duszności. Stan organizmu doktora był jednak do tego stopnia doskonały, że mógł przejść o własnych siłach z sali operacyjnej do laboratorium radiograficznego, w którym skontrolował działanie serca i przebieg doświadczenia.

Dr. Forsmann wyraził pogląd, że sposób przenikania do żywego serca, wynaleziony przezeń, jest znacznie lepszy od metod, stosowanych dotychczas, zwłaszcza jeśli chodzi o wypadki, w których działalność serca pacjenta trzeba wzmocnić na krótki przeciąg czasu.

## Wyjaśnienie słynnej afery niemieckiej parowca „Falke“.

Berlin. W związku z dochodzeniami, prowadzonymi przez hamburski urząd morski w sprawie słynnej swego czasu afery parowca niemieckiego „Falke“, donoszą o kół oficjalnych m. in. następujące szczegóły:

Po wyjeździe z Gdyni niemieckiego okrętu „Falke“ z 22 rewolucjonistami wenezuelskimi i bronią, otrzymało niemieckie ministerstwo spraw zagranicznych poufną informację, że planowany jest zamach na rząd wenezuelski.

Wiadomość przesłał tę rząd niemiecki rządowi wenezuelskiemu przez tutejszego posła. Po nieudalym napadzie na stolicę wenezuelską i po przybyciu okrętu „Falke“ do Port of Spain na wyspie Trynidat, przeprowadził konsul niemiecki wspólnie z angielskimi władzami portowymi dochodzenia, których wynik został przesłany niemieckiemu urzędowi spraw zagranicznych, a ten oddał tę sprawę sądowi hamburskiemu.

Równocześnie rząd niemiecki wyraził rządowi wenezuelskiemu ubolewanie z powodu udziału Niemców w wenezuelskim ruchu rewolucyjnym.

Dalsze śledztwo władz angielskich i konsula niemieckiego w Port of Spain wykazało, że okręt „Falke“ zakupiła firma Prenzlau w Hamburgu na polecenie rewolucjonistów wenezuelskich, celem przewiezienia rewolucjonistów i broni z Gdyni do Wenezueli.

Gdy na pełnym morzu załoga dowiedziała się o misji statku, żądała skierowania okrętu do najbliższego portu w celu złożenia raportu konsulowi niemieckiemu. Kapitan, poparty przez jadących na pokładzie rewolucjonistów, pod groźką użycia broni zmusił załogę do kontynuowania podróży do Camany.

Postępowanie swe zakończył rząd niemiecki odaniem sprawy tej sądowi hamburskiemu.

Od oskarżenia kapitana i właściciela statku za zdradę stanu odstąpił rząd niemiecki, ponieważ rząd wenezuelski tego nie żądał.

Oficjalny niemiecki raport w sprawie okrętu „Falke“ wykazuje jasno, że to obywatele niemieccy zakupili statek i amunicję. Jak wiadomo, Niemcy chcieli ukuć broń przeciw Polsce zwalając na nas winę, ponieważ okręt wyjechał z Gdyni.

## Nowa taryfa płac w przemyśle pomorskim

Pomiędzy Centralnym Związkiem Pracodawców Ziemi Północno-Zachodnich, a niżej podpisanymi związkami zawodowymi ustalono w dniu dzisiejszym następujące płace godzinowe dla pracowników, zatrudnionych w przemyśle, działającym na terenie Centralnego Związku Pracodawców.

a) Wejherowo, Brodnica, Pelplin, Świecie, Chojnice, Koronowo, Fordon, Solec, Działdowo, Chełmno:

Kategorie pracowników:	gr.:
rzemieślnik do 3-ch lat	81
rzemieślnik po 3-ch latach	92
rzemieślnik po 6-ciu latach	103
robotnik przyuczony	75
robotnik od 16 do 18 lat	35
robotnik od 18 do 20 lat	53
robotnik ponad 20 lat	72
robotnica od 16 do 18 lat	32
robotnica od 18 do 20 lat	36
robotnica ponad 20 lat	43
robotnica przyuczona	53
woźnicy otrzymują dodatek tygodn.	300

b) Gniew, Skórcz, Kościerzyna, Nowe, Przechowo, Czersk, Lidzbark, Chełmża, Tuchola, Puck, Skarszewy, Kartuzy:

Kategorie pracowników:	gr.:
rzemieślnik do 3-ch lat	77
rzemieślnik po 3-ch latach	87
rzemieślnik po 6-ciu latach	98
robotnik przyuczony	71
robotnik od 16 do 18 lat	33
robotnik od 18 do 20 lat	50
robotnik ponad 20 lat	68
robotnica od 16 do 18 lat	30
robotnica od 18 do 20 lat	34
robotnica ponad 20 lat	41
robotnica przyuczona	50
woźnicy otrzymują dod. tygodn.	285

Taryfa powyższa obowiązuje do dnia 31 marca 1930 r. z tem, że jeżeli umowa nie będzie wypowiedziana w terminie miesięcznym, natenczas przedłuży się automatycznie o jeden miesiąc.

Bydgoszcz, dnia 29 października 1929 r.

Centralny Związek Pracodawców Ziemi Północno-Zachodnich, Tow. zap. z siedzibą w Bydgoszczy (—) Kołudzki (—) Bobowski; Zjednoczenie Zawodowe Polskie (—) Jan Goralewski, (—) Jankowski (—) M. Roszak; Związek Rob. Przem. Drzewn. z siedzibą w Krakowie — oddział Bydgoszcz (—) Dereziński Fr. Chrześcijańskie Zjedn. Zawod. Okr. Pomorsko-Nadnotecki (—) Bigoński (—) Stróżyński; Zjednoczenie Wolnych Związków w Polsce (—) Matuszewski (—) Zieliński; Zw. Robotn. Przemysłu Metal. w Polsce Sekr. Okr. Poznań-Pomorze (—) Klimaszewski St.

zaczątku, z każdym rokiem wzrastał, aż stał się tak wspaniałym, jakim go dzisiaj z podziwem oglądamy.

Od chwili, gdy Pan Jezus widomą głową Kościoła uczynił Piotra św. słowami: „a ja tobie powiadam, iżes ty jest opoka, a na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne nie zwyciężą go i tobie dam klucze królestwa niebieskiego. A cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane i w niebiesiach, a cokolwiek rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązano i w niebiesiach“. Piotr św. i jego następcy, papieże, stali się nie tylko opoką, ale i korzeniem owego drzewa, tak wspaniale rozrastającego się na ziemi, a jakim jest Kościół święty.

Święty Piotr i Apostołowie z zaparciem się i poświęceniem szli na cały świat, głosząc ewangelję Chrystusa, a gdy oni męczenną pomarli śmiercią, następcy ich, papieże, a także biskupi i kapłani, w znoju i trudzie głosili światu naukę Krzyża, a krwią swoją użyźniając ziemię, przyczyniali się do wzrostu i rozszerzenia się Kościoła.

Zmuszony początkowo ukrywać się w podziemiach Rzymu, przesładowany w okrutny sposób, począwszy od Nerona aż do Dioklecjana cesarza, odetchnął dopiero pod panowaniem Konstantyna Wielkiego.

Cesarz ten z wdzięczności za odniesione za sprawą Chrystusa Pana zwycięstwo nad wrogiem swym Maksencjuszem, edyktem, w r. 313 w Medjolanie, nie tylko zwrócił zabrane Kościołowi świątynie i dobra, ale ogłosił wolność publicznego wyznawania religii Chrystusowej i uznał ją wkrótce jako religję swojego państwa.

Po wydaniu i ogłoszeniu edyktu medjolańskiego, niezem nie-skrępowany Kościół św. nabiera coraz więcej siły i blasku i rozszerza się szybko po całym świecie. Wprawdzie moce piekielne, wyęzając swe siły, nieustannie biją w opokę Kościoła, ażeby ją skruszyć, zaciemnić blask Krzyża i obalić wspaniałe, nigdy niewiędnące i nie starzejące się drzewo, ale usiłowania ich całkiem były daremne!

Żadna herezja ani tak zwana schizma grecka w 11 wieku, skutkiem której oderwał się od Kościoła patriarchat konstantynopolitański ani w 16 wieku herezja Marcina Lutera, pochodząca z pychy i zmysłowości tegoż herezjarchy, ani herezja angielska lubieżnego i dumnego Henryka VIII i wiele innych nie zdołały obalić cudownego gmachu katolickiego Kościoła.

Jeden dla jedności swej świętej nauki, dla jednego założyciela Jezusa, dla jednej widomej głowy Kościoła, dla jednych i tych samych Sakramentów św.; święty świętością Swego założyciela Chrystusa, świętością nauki i środków, wiodących do zbawienia, cieszący się liczną rzeszą świętych, a wszystkich powołujący do świętości, głęboko korzeniami swymi wrósł w ziemię tak, że go żadna burza piekielna czy ludzka obalić nie może! Katolicki czyli powszechny, bo cudownie po całym rozszerzający się świecie,

wszędzie, w każdym zakątku tej ziemi, ma swoich wyznawców i wszystkich do swojego powołuje łona; prawdziwie apostołski, gdyż papieże i biskupi jego to prawowici następcy Apostołów, uczący tego samego, czego oni uczyli. Kościół, mający takie znamiona, opierał się i opiera wszystkim prześladowaniom i burzom, a jako jedynie prawdziwy prowadził dzieci swoje do zbawienia.

## Z Miasta Watykańskiego.

### Wielki napływ pielgrzymów. Budowa stacji kolejowej i radjostacji. Regulacja miasta.

Napływ pielgrzymek do Watykanu jest tak wielki, że Ojciec św. codziennie przyjmuje po kilka. Roboty budowlane, prowadzone są w pełnym tempie. Opracowany przez inżyniera de'Rossi plan regulacji miasta został już zatwierdzony przez Ojca św. i ma być obecnie wprowadzony w życie. Wytknięto już trasę kolejową i położono fundamenta budynków stacyjnych. Około 200 robotników pracuje przy potężnych maszynach ziemnych nad budową 90-metrowej galerji, którą będzie przebiegał pociąg papieski z wysokiego wzgórza watykańskiego.

W pobliżu dworca kolejowego stanie radjostacja, w której pracować będą maszyny, sprowadzone z Anglii. We Włoszech budowane są dla niej dwie 68 m. anteny. Nowa stacja watykańska będzie silniejsza od stacji rządowej, znajdującej się obok św. Pawła przed murami Rzymu.

W pałacu belwederskim, t. zw. „Pallazaccio“ urządzonych będzie 28 nowych pokoi oraz schody reprezentacyjne wraz dzwignią i schodami bocznymi. Na pierwszym piętrze umieszczony zostanie urząd sanitarny z apteką, pogotowiem lekarskim, ambulatorjum i małą salą operacyjną, mieszkaniami dla lekarzy i braci szpitalnych.

Dotychczasowy mały pałac kardynała-arcypasterza bazyliki św. Piotra, zamieszkały obecnie przez kardynała Merri del Val, będzie zburzony. Kardynał Merri de Val otrzyma nowy odpowiedni lokal w przebudowanym gmachu kliniki i pensjonatu siostr od św. Karola. Dziesięć innych budynków oddanych zostanie prałatom i wyższym urzędnikom. SS. od św. Karola otrzymają nowy lokal przy Madonna di Riposo z kliniką, urządzoną według najnowszych wymagań. Będzie też nową siedzibę dostaną OO. Augustjanie, zarządzający parcją Miasta Watykańskiego.

Na ulicach, prowadzących do Watykanu obok dzwonnicy św. Piotra i przy kaplicy św. Anny, w pobliżu Porta Angelica, w najbliższym czasie usunięte będą prowizoryczne przegrody z desek, które zastąpione zostaną artystycznie wykonanymi sztachetami. Posterunek gwardzysty szwajcarskiego umieszczony zostanie w nowo wykonanej niszy. Pałac gubernatora watykańskiego jest już prawie na ukończeniu, brak mu tylko ozdób wewnętrznych. Całkowite wykończenie prac regulacyjnych w Mieście Watykańskim będzie wymagało jeszcze około 2 lat.